



Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie: 2016

W 2016 roku Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie straci swoją tymczasową siedzibę w pawilonie meblowym „Emilia”. Ostatnie kilka miesięcy funkcjonowania w tej przestrzeni chcemy poświęcić na zmierzenie się z charakterystycznym dla dzisiejszej kondycji społecznej poczuciem rosnącej niestabilności ekonomicznej i zamazaniem jasności politycznych podziałów. Stąd zaplanowany obszerny projekt wystawienniczo-badawczy, który będzie miał miejsce od lutego do maja 2016.

Rosnące napięcia społeczne i nierówności ekonomiczne widoczne w szerszym planie są też wyraźnie odczuwalne na przykładzie środowiska artystycznego. Część środowiska, definiująca się jako prekariat, podkreśla, że nie ma żadnych zabezpieczeń socjalnych, podejmując się wysiłku opisanego i organizacji „klasy wykluczonych”. Wielu artystów aspiruje do rynku sztuki, który działając globalnie uniezależnia się od lokalnych stosunków pracy, ale wymaga podjęcia wyczerpującej walki o zaistnienie i często wpływa na komercyjne formatowanie dzieł, a beneficjentami zostają ostatecznie nieliczni. Podziały te dotyczą również publiczności Muzeum i jej często sprzecznych oczekiwań wobec instytucji. Choć zawsze muzeum ma być projektem emancypacyjnym, dla jednych jest ośrodkiem eksperckiej wiedzy lub elitarną rozrywką związaną z wysokim statusem społecznym, podczas gdy dla innych głównie ośrodkiem upowszechniania kultury i powszechnie dostępnej edukacji.

Jednocześnie jesteśmy świadkami powrotu konserwatywnych wartości w sztuce, coraz silniejszego związania twórczości artystycznej z mecenatem prywatnym oraz korporacyjnym oraz rosnącego znaczenia rynku sztuki. Wiąże się to z kryzysem awangardy jako punktu odniesienia dla sztuki współczesnej. O ile jeszcze w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia artyści awangardowi działali w kontekście uniwersalnego, antykapitalistycznego, równościowego projektu emancypacyjnego, o tyle dzisiaj muszą się konfrontować z jego wyczerpaniem. Komercjalizacja życia publicznego dotyka muzeum na wielu poziomach, zarówno ekonomicznym, jak i symbolicznym.

Wszystkie te zjawiska składają się na kryzys opisywany pod wspólnym szyldem jako kryzys późnego kapitalizmu. Muzeum musi na nowo na wykonać wysiłek zdefiniowania, czym jest

obecnie sfera publiczna oraz przeformułować swoją misję wobec sprzecznych oczekiwań społecznych, motywacji i dążeń użytkowników kultury. Wymaga to podania refleksji własnych metod działania, eksperckich pozycji, relacji z publicznością, współpracy ze środowiskiem artystycznym oraz z innymi grupami odbiorców i współtwórców programów instytucji sztuki.

Program w 2016 roku podzielony jest na trzy niezależne wystawy obudowane programami badawczymi i edukacyjnymi. Pierwsza z nich to „Chleb i róże” – jej celem jest odpowiedź na pytanie, jak producenci kultury, obdarzeni zaufaniem i autorytetem społecznym, definiują swój status i pozycję wobec rosnących ekonomicznych nierówności. Druga wystawa – zatytułowana „Po co wojny są na świecie” – oddaje głos twórczości „nieprofesjonalnej”, powstającej poza obiegiem instytucji sztuki, i ma na celu pokazać podmiotowość twórców samouków i potencjał krytyczny tkwiący w ich pracach, a tym samym kwestionować dominację instytucjonalnego obiegu sztuki. Trzecia wystawa, „Nowy sposoby na spłatę starych długów”, dotyczy artystycznych kompetencji i tego, na ile użyteczne mogą być one poza światem sztuki, w negocjowaniu reguł codziennego życia, współdziałania, wymiany i produkcji wiedzy. Projekt ten podejmuje również kwestię statusu dzieła sztuki w warunkach późnego kapitalizmu, a co za tym idzie - wyzwań stojących wobec zaangażowanego społecznie muzealnictwa.